

„Służcie Panu z weselem”

Każdy ma jakąś szczególną cechę charakteru, jakieś uzdolnienie, jakiś dar, którym może służyć budowaniu jedności wspólnoty. Każdy z nas musi odkryć swój charyzmat i musi go aktualizować w konkretnej lokalnej wspólnotcie. On nie może pozostać martwy, nie można zakopać do ziemi tego otrzymanego talentu, ale musimy nim pracować dla wzrostu, dla budowania Ciała Chrystusowego.

Oto jest radosne powołanie każdego z nas. Każdy z nas ma inny charyzmat i nikt nie ma tylu charyzmatów, żeby sam potrafił być wszystkim w jakiejś wspólnotcie. (Ks. Franciszek Blachnicki)

Jeżeli tak popatrzymy na diakonię jako misterium Boga wcielonego, jako misterium Bożej miłości, to służba musi nas zobowiązywać, musi być odebrana przez nas jako wezwanie do wzajemnej służby. Musimy pojąć swoje życie jako diakonię, jako służbę dla budowania wspólnoty Kościoła. Ostatecznie nasze życie dopiero wtedy będzie miało pełny sens i pełną wartość, kiedy zrozumiemy, że ono musi stać się diakonią, służbą, dla wypełnienia odwiecznego planu Ojca, dla budowania od wieków przez Boga zamierzonej wspólnoty ludzi z Bogiem i między sobą. To jedyna sprawa, dla której warto żyć - i której trzeba służyć! Każdy z nas od chwili chrztu świętego przeznaczony jest również do diakonii. (Ks. F.B)

Diakonia zakłada przede wszystkim serce otwarte na działanie Ducha Świętego i gotowość do służby, do ofiarności, do poświęcenia się z zapalem, z radością. Ufamy, że Duch Święty jeszcze bardziej was zwiąże z Chrystusem, z Winnym Krzewem, i sprawi, że będziecie trwać w tym winnym krzewie i podejmować diakonie na tej wspaniałej drodze. Świadomie zaakceptujcie tę drogę, posiadania siebie w dawaniu siebie, czynienia bezinteresownego daru z siebie. W tym niechaj się wyrazi wasza dojrzałość i to niech będzie tryskającym źródłem radości w waszym życiu. (Ks. F.B)

Oaza to szczyt całej naszej diakonii w ciągu roku, wtedy rzeczywiście musimy dać wszystko z siebie. Musimy rozumieć, że nasz wkład, nasza dyspozycyjność, wszystkie trudy, wysiłki nieraz ponad naszą miarę, to nie jest wynik złej organizacji na którą można ponarzekać, ale to jest zasada. Bo wielkie rzeczy mogą się rodzić tylko za cenę takiego wysiłku, takiej ofiarności. To jest rzeczywiście jakiegoś wyniszczanie się, ale wyniszczanie pozytywne. To jest po prostu wyraz tego pełnego oddania się sprawie Chrystusa i naśladowania Jego postawy. Dla nas jeszcze był bliższym wzorem O .Maksymilian Kolbe, który też w tym stylu zaczynał wszystkie swoje sprawy i dzieła. (Ks. F.B)

Chodzi o to, żeby wszystkie trudy widzieć jako bezgraniczne zaangażowanie diakonii, które jeżeli jest podejmowane we właściwym duchu, rodzi życie. Obojętnie czy ktoś jest w kuchni, czy ktoś jest moderatorką czy animatorką, czy pisze, czy załatwia interesantów na Kopiej Górcie, to wszystko jest jedno dzieło. Dopiero z takiego bezgranicznego oddania się dopiero może się zrodzić coś wielkiego. (Ks. F.B)

Bóg nie da się prześcignąć w swojej miłości i wielkoduszności. (...) Odpowiadając na Jego miłość musimy być gotowi oddać siebie i wszystko, co posiadamy. Wtedy nic nie tracimy. Bo nie tracimy tego, co dajemy, ale tracimy to, co zatrzymujemy dla siebie. Chrystus powiedział: "Kto zachowuje swoje życie straci je, ale kto traci swoje życie dla Mnie, znajdzie je." To jest ten wielki paradoks naszego życia ludzkiego, że ten, kto zatrzymuje traci, a kto daje, zyskuje. Dlatego nasza wiara niechaj się wyrazi w tej gotowości do wielkodusznego dawania, do ryzykowania, ale na koszt Boga, w odpowiedzi na Jego miłość. (Ks. F.B)



POSŁUGA W CENTRUM RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

Karta uczestnictwa

Część I – dla organizatorów rekolekcji

A. Wypełnia zgłaszający się:

1. Imię	2. Nazwisko
3. Ulica, nr domu, nr mieszkania	4. Kod pocztowy
5. Miejscowość	6. Telefon
7. e-mail	8. Diecezja
9. PESEL	10. Parafia
11. Zawód, studia	12. Przebyta formacja
13. Posługa	14. Przynależność do KWC kandydat/członek

Proszę o przyjęcie do posługi w Centrum:

Posługa:	Termin:
Dary - umiejętności:	

